

Grande Valse Brillante

Ewa Demarczyk

Ty - wódkę za wódką w bufecie...
Oczami po sali drewnianej - i serce ci wali (Czy pamiętasz?)
Orkiestra powoli opada przycicha
Powiada, że zaraz (Czy pamiętasz, jak ze mną...?)
Już znalazł twój wzrok moje oczy
Już suniesz - po drodze zamroczy -
Już zaraz za chwilę... (Czy pamiętasz, jak ze mną tańczyłeś?...)
Podchodzisz na palcach i naraz nad głową
grzmotnęło do walca
Porywasz - na życie na śmierć - do tańca Grande
Valse Brillante

Czy pamiętasz, jak ze mną tańczyłeś walca
Z panną, madonną, legendą tych lat
Czy pamiętasz, jak ruszył świat do tańca
Świat, co w ramiona ci wpadł
Wylękniony bluźnierca dotulałeś do serca
W utajeniu kwitnące te dwie
Unoszone gorąco, unisono dyszące
Jak ja cała, w domysłach i mgle...
I tych dwoje nad dwiema, co też są, lecz ich nie
ma
Bo rzęsami zakryte wnet zakryte, i w dół
Jakby tam właśnie były i błękitem pieściły
Jedno tę, drugie tę, pół na pół

Gdy przez sufit przetaczasz - nosem gwiazdy
zahaczasz
Gdy po ziemi młynkujesz, to udajesz siłacza
Wątki mięśnie naprężasz, pierś cherlawą wyteżasz
Będę miała atletę i huzara za męża

A tu noga ugrzęzła, drzazga w bucie uwięzła
Bo ma dziurę w podeszwie mój pretendent na męża
Ale zawsze się wyrwie - o już wolny, odeszło
I walcuje, szurając podwiniętą podeszwą
Refren....